KURJER WARSZAWSKI.

D. 2. Lipca. — Rok 1843. Niedziela. № 170. Jutro, Ś. Heljodor.

N. CESARZ i KRÓL Jmć, Ukazem do Rządzącego Senatu 31 Maia r. b. wydanym, rozkazał Dyrektorowi skarbowych lekarskich przysposobień, Tajnemu Radcy *Dmitryew*, zasiadać w Ogólnem Zebraniu Warsz: Rządz: Senatu Departamentach. — Najiaśniejszy PAN nadać raczył P. Winc: *Koitkowskiemu*, Sekretarzowi-Referentowi Kancel: Rady Administr: Króle:, pełniącemu obowiązki Dyrektora Kancel: Komitetu prośb, tytuł Referendarza Stanu. — Wczoraj odbył się Akt uroczysty na zakończenie rocznego biegu nauk w Gimnazjach i Szkołach Powiatowych w Warszawie O godzinie 10tej z rana Uczniowie Gimnazjów i Szkół pow:, po wysłuchaniu Mszy S. w Kościele PP. *Wizytek*, zebrali się w wielkiej Sali pałacu Kazimirowskiego. Po przybyciu JWgo Jenerał-Lejt: *Okunew* Kuratora Okręgu Naukowego Warszawskiego i Członków Rady Wychowania Publicznego, oraz Najprze: *Nikanora* Arcy-Biskupa Warsz: i Nowogieor:, JJWW. XX. *Tomaszewskiego* Biskupa Kalis: i *Chmielewskiego* Biskupa Administratora Archidycezji War:, JW. *Łaszczyńskiego* Gubernatora Cyw:, tudzież wielu znakomitych Osób, Rodziców Uczniów, JW. Dyrektor Gimnazjum Guber: Radca Stanu *Filipow* zagaił Akt uroczysty stosowną przemową; poczem starszy Nauczyciel Gimnaz: 2go W. *Sawin* przeczytał w iezyku rossyjskim rozprawę „O stosunku ietał w iezyku rossyjskim rozprawę „O stosunku iednowładctwa do oświecenia Rossji." Dalej Uczniowie deklamowali w różnych iezykach i czytali własne wypracowania. Następnie Dyrektor Gimna: Real: W. *Frankowski*, przemówił do Uczniów o korzyściach z nauk wykładanych w Gimnazjum Realnem o powołaniu Nauczycieli i obowiązkach Uczniów. Z kolei odczytane zostały promocje Uczniów do klass wyższych. Poczem JW. Kurator Okr: N. Warsz: rozdał Listy pochwalne i Nagrody Uczniom celuiącym w dobrych obyczaiach i pilności w naukach, tudzież medale srebrne Uczniom kończącym Gimnazja za rozprawy w iezyku rossyjs:. Na zakończenie uroczystości, Dyrektor Gimn: 2go W. *Karwowski* przemówił do Uczniów opuszczaiących Gimnazja, po ukończeniu całkowitego biegu nauk którym wręczone zostały Patenty przez JW. Kuratora. Okazywane były rysunki, wzory, plany, mappy, i wzory pisania przez uczniów wykonane. Poczem uczniowie odśpiewali hymn: „BOŻE CESARZA Chroń." Nakoniec uczniowie i wielu obecnych osób udali się do Kościoła PP. *Wizytek*, gdzie JW. Biskup *Chmielewski* zaintonował hymn S. Ambrożego: „Te Deum Laudamus." — *Magistrat M. Warszawy*, zawiadamia Właścicieli Domów w mieście Warszawie i Przedmieściu Pradze położonych, że Składka Ogniowa na r. b. 1843 w tym stosunku iak w roku zeszłym, przez Dyrekcję Ubezpieczeń iest rozpisaną, której pobór rozpoczyna się w Kassie tutejszej Dochodów Skarbowych z dniem 1 Lipca r. b. i trwać będzie przez cały tenże miesiąc. Magistrat przytem wzywa Właścicieli aby z wniesieniem tej należytości pospieszyli, gdyż po upływie miesiąca Lipca, do zalegaiących exekucja zarządzona będzie. Prezydent *Graybner*. Naczelnik Kancellarji G. *Jabłkowski*. — Księgarnia *Zawadzkiego* i *Węckiego* na Krakow:-Przedm: Nro 415, otrzymała nowe dzieła: *Obrazy Litewskie* (nowe) przez Ign: *Chodźko*, Serja 2ga; zawieraią opisowo-historyczny obraz, p: t: *Brzegi Wilii*, 3 tomy z ryciną; Wilno 1843; cena zł. 18. *Akta Babińskie*, pismo nieperjodyczne i niezbiorowe, Wydawca J. J. *Kraszewski*; zawiera artykuły: Nieprospekt, Filozofja, Historja *Pardwiezów*, Literatura, Myśli otrzęsione ze starej głowy, Kronika, Uwiadomienie o nowej fabryce wyrazów, *Wojna o Ren*, Wojna wielkich z małemi, *Jałmużna Literacka*, i t. d.; Wilno 1843; cena złotych 3. — Wczoraj złożono w Redakcji Kurjera Bezimiennie: dla Osierociałych Wychowańców zł. 6 gr. 20, dla Głuchoniemych tyleż, i tyleż dla Starców którzy odbyli złote Wesele. Od A. C. dla tychże zł. 3 gr. 10, i tyleż dla Bliźniąt z Sokołowa. Dla Towarzystwa Dobroczynności zł. 18 kwartalne od T.

Chociaż wczoraj pogoda nie sprzyiała, iednak na wsparcie Osierociałych oglądało *Dioramę* osób 427. Z saskiego ogrodu wpłynęło 30go z. m. zł. 10. — *Osobliwsze w historji naturalnej odkrycie w Warszawie*. Pewna znakomita Dama, szczególną i nieporównaną dobrocią, uprzejmością i łagodnością, iednaiąca sobie powszechny szacunek i życzliwą wszystkich przychylność, wychowała *Kanarka*, z gatunku zielonych z *Czyżykami* mięszanych, którego pieszczoty tak do swej Pani przywiązały, że iej przy robotkach, czytywaniu, muzyce i innych domowych zatrudnieniach nie odstępował, a zabawkami i świegotaniem, rozmaicie wymyślanego śpiewu, zdawał się Jej wywdzięczać, zawsze troskliwe wychowanie. Ptaszyna ta w nieobecności swej Pani widoczny okazywała smutek, co wszystkich domowników zastanawiało; ale w takim czasie udawała się zwykle do ulubionej równie z sobą *Papugi*, która go tak polubiła, że się najwięcej wtenczas na gadaninę siliła, kiedy taż ptaszyna do niej zbliżała i z nią bawiła się. Przywiązanie tych tak odmiennego gatunku ptaków, nadzwyczajne wydało owoce, gdyż Papuga wyuczyła swego ulubieńca *Kanarka gadać*, i to tak, że ten bawiąc się z nią i na każdy rozkaz swej Pani, wyraźnie wymawiał w ięzyku francuz: wyrazy, zwykle przez tęż Papugę powtarzane, co Właścicielce ptaszyny największą sprawiało przyiemność; słuchaiących zaś, w nadzwyczajne wprowadzało zadziwienie. Nieszczęściem iednak, sprawdziło się na tej dobrej a rzadkiej ptaszynie przysłowie, że z nierównym i miłość i zbyteczna przyiaźń niebezpieczne, gdyż wśród najweselszych zabaw tych ptaków, Papuga zawadziwszy ostrym swym dziobem, urwała mimowolnie dolną połowę dziobku swemu ulubionemu Kanarkowi, który skaleczony pobiegł natychmiast do swej Pani po ratunek, i znalazł go tak troskliwy, że nie mogąc ieść, przez długi czas szczególnemi a bardzo utrudzonemi sposobami karmiony, przy życiu zachowany został; ale iuż na zawsze i przyiemny swój naturalny śpiew i niewierzoną w Kanarku sztukę gadania, utracił. — Za miesiąc Lipiec wyszedł zeszyt *Pielgrzyma*, zawieraiący następuiące artykuły: Święty Tomasz z Akwinu. Uroczystość Bożego Ciała, przekład X. *Bogdana*. Pielgrzymka do Ziemi Stej X. Hołowińskiego, przez E. *Ziemięcką*. Cierniowa korona, legenda, p. *Ad: Am: Kosińskiego* (ciąg dalszy). *Poezje*: La Madonna. Do ***. Na śmierć Xiężnej Guendaliny (Talbot) Borghese i 3ch iej Synów, Sonet na kilkanaście ięzyków tłumaczony. Pielgrzym wychodzi pierwszego dnia każdego miesiąca od roku 1842 w Drukarni Banku Polskiego. Osoby życzące prenumerować to pismo, zapisywać się mogą we wszystkich księgarniach warszaw:, na wszystkich pocztamtach w Królestwie Polsk: i u osób prywatnych które tem zajmą się, za opłatą wynoszącą rocznie rubli sr: 4 kop: 50 (zł. 30), półrocznie rub: sr: 2 kop: 25 (zł. 15), kwartalnie r. s. 1 k. 12½ (zł. 7 gr. 15). Expedycja główna iest w księgarni Fr: *Spiess i spółki* przy ulicy Senatorskiej Nr 460. Szanowni Prenumeratorowie na prowincji, raczą wcześnie na 2gie półrocze zapisywać *Pielgrzyma* na Poczcie, aby nie doznali zwłoki w odebraniu pierwszych zeszytów. — Znaczniejsze wygrane Obligacji Cząstkowych wczoraj losem wyciągnięte: Nr 109,496, wygrał złp. 300,000; Nr 210,819, złp. 150,000; Nr 23,256 i 199,901, złp. 25,000. Po złp. 4,200, Nr: 31,709; 64,381; 68,841; 113,200; 147,173; 228,673; 261,192; 264,327. Po złp. 2,500, Nr: 16,080; 29,028; 29,061; 37,601; 37,615; 66,098; 96,089; 109,468; 115,643; 115,663; 156,451; 166,617; 166,644; 170,346; 199,908; 200,667; 224,924; 228,638; 230,447; 241,968; 250,206; 257,892; 261,194; 261,199; 284,898. — Księgarnia Aug: Em: *Gliksberga* przy ul: Miodowej pod filarami, odebrała z Wilna nowe dzieła: *Chwila, Opowiadanie Johna of Dycalp*, 12mo na pap: welinowym 1842, cena zł. 4 gr. 15. Wielkie są zalety tej drobnej na pozór pracy. Znaiomy i zasłużoną sławą okryty Autor, przenosi się do chwil młodości której iuż tyle wesołych i rzewnych zdarzeń opowiedział. W obecnej powieści wznawia pamięć nieszczęśliwego pokutnika, na którego wszyscy mieszkańcy Wilna patrzyli, który dokazał rzeczy niepodobnej prawie do wiary, że wśród kilkudziesięcio-tysięcznej ludności, snuiąc

się ciągle między tłumami napełniaiącemi Kościoły, uderzaiąc wzrok liczney wówczas a zwykle ciekawej młodzieży, wypadki życia swoiego, taką taiemnicą osłonił, iż nikt iej przeniknąć dotąd nie zdołał. Czy więc opowiadanie które Autor w usta iego kładzie iest rzeczywiste, czy co podobniejsza, że władza skruszenia niezgwałconej dotąd pieczęci, obdarzyła go domyślność szczęśliwej imaginacji, zawsze w tem nowem dziełku znakomitego Pisarza, otrzymuiemy obraz psychologiczny pełen wielkiego znaczenia.

— Na ostatnich targach Warszawskich i Pragskich płacono za korzec Żyta rubli srebrn: 1 kop: 57 (zł. 10 gr. 14). Pszenicy r. s. 2 kop. 85 (zł. 19). Jęczmieniu r. s. 1 k. 47 (zł. 9 g. 24). Owsu r. s. 1 k. 15 (zł. 7 gr. 20). Siana furę iednok: od r. s. 2 kop. 40 do r. s. 3 kop. 75 (od zł. 16 do 25), parokonną od r. s. 4 k. 5 do r. s. 5 k. 40 (zł. od 27 do 36). Słomy furę zwyczajną od rub. sr. 1 kop. 5 do rub. s. 1 kop. 95 (od złotych 7 do złot. 13). Kartofli korzec kopieiek 48½ (złot. 3 gro. 7). Okowity 10ej próby garniec k. 60½ (zł. 4 gr. 1). Szumówki 6tej proby garniec k. 36 (zł. 2 gr. 12).

— Wczoraj w Teatrze Rozmaitości po *Koźle* przywołany JP. *Panczykowski;* a w czasie Tańców JPanna *Wendt* i JPP. *Turczynowiczowie*.

(Art: nad:). Dwa są rodzaie zasługi w społeczeństwie, Jenjusze nadzwyczajne, które zrządzaiąc nagłe zmiany, stanowią epokę iego chwały i pomyślności; i ludzie którzy nie będąc piastunami tych świetnych darów, własnem usiłowaniem, dane sobie siły doskonalą i krzątaiąc się w cichości, około dobra drugich, staią się posłannikami BOGA, prowadzącego ludzkość do szczęścia na drodze udoskonalenia. Podziwienie nie iest wprawdzie ich hołdem, ono do nadzwyczajności należy, ale za to miłość i wdzięczność iest ich zapłatą. W liczbie tych ostatnich, miłych ludzkości mężów, godnie dokonał zawodu swoiego ś. p. Jan Nepom: *Siewieluński* Emeryt, b. Dyrektor Gimnazjum w *Piotrkowie*, którego zwłokom Koledzy i Przyiaciele w d. 5 z. m. ostateczną oddali posługę. Jeszcześmy straty iego nieodżałowali, łzy ieszcze nie oschły na świeżo usypanej mogile, a iednak wspomnienie obecne rzucone w pośród tych żywych wrażeń, nie lęka się zarzutu o przesadę; bo wspomnienie to nie tyle iest zranionego serca, ile raczej powszechnym współczucia wyrazem. Urodził się *Siewieluński* r. 1780 i ukończywszy z chlubą szkoły w 20ym roku życia, poświęcił się zaraz zawodowi nauczycielskiemu. Ten wczesny i stanowczy wybór powołania, świetnego raczej swoią użytecznością niżeli bogatemi widokami, dowodzi, że Siewieluński, nie uważał życia za owo narzędzie którem się tylko na korzyść własnego interesu pracuie, ale uważał w niem raczej ów talent ewangieliczny, z którego użycia ZBAWICIEL ma kiedyś słuchać rachunku sługę swoiego. Rozmierzył więc siły, poradził się serca i poszedł uprawiać znojną niwę, na którój potem tak hojnie BÓG pracom iego błogosławił. Ukształcony w ciągu lat 5ciu kosztem Rządu za granicą, mianowany został przez N. Króla *Pruskiego*, pierwszym Nauczycielem Seminarjum Pedagogicznego w *Łowiczu*, a w r. 1805 przez Izbę Edukac: Rektorem tegoż Instytutu. Tu poczyna się szereg zasług Siewieluńskiego, które nie doydą potomności na papierze, ale które odradzać się w sercach, i których owoce, długo za grobem zaszczepcy rozwiiać się będą. Urządzaiąc powierzony sobie zakład, podług widzianych wzorów i własnego doświadczenia, usposobił w nim wkrótce zdolnych Nauczycieli elementarnych, których zasługi w sprawie powszechnego oświecenia, tak ważne trzymaią miejsce; a następnie za zezwoleniem Władzy Edukac: otworzył pierwszą w kraiu *szkołę rzemieślniczą* na wzór której wszystkie inne później urządzone, długo łączyć się będą z wdzięcznem wspomnieniem pierwszego założyciela swoiego. Ale zdolności i poczciwe dążenia Siewieluńskiego, nie ograniczały się na samem dopełnieniu miejscowych powinności; szlachetny duch iego wszędzie chciał działać, gdziekolwiek coś dla człowieka zdziałać można było. Nieznużony mozolną pracą całego roku, wyiednał był u Rządu zgromadzania się do niego w czasie wakacji początkuiącym nauczycielom, którym zasady nauk pedagogicznych bez wynagrodzenia udzielał. Sie-

wieluński kochał bliźniego, a miłość ta nie iest uczuciem dumy, u której *wszystko* albo *nic* iedynem iest godłem. Oszczędzenie kilku łez dziecinnemu wiekowi, zbliżenie ludzi do stanu religi'nego i moralnego, wybór sposobów uczenia łatwiejszych i prędszych, oto są środki, przez które chciał przyczynić się do dobra wzrastaiącego pokolenia. Metoda wzaiemnego uczenia, iedno z najważniejszych odkryć naszego czasu, metoda prosta i łatwa, a przytem niewątpliwie moralna, bo wpaia bez wielkich przygotowań wyobrażenia porządku, karności i sprawiedliwości, iemu była winna po części u nas upowszechnienie swoie, a wlewaiąc iej prawidła przyszłych przewodników młodzieży, wlewał w nich razem tę czystość własnych chęci, dla których są tylko trudności, lecz nie ma niepodobieństwa. Rząd patrzał z pociechą na te usiłowania, i nie zostawił ich bez nagrody; Siewieluński zaszczycony dowodami zadowolenia Monarchów, ozdobiony orderem Sgo WŁODZIMIERZA i przywileiem szlachectwa, powołany został w r. 1833 na Dyrektora Gimnazjum w *Piotrkowie.* Stanął osiwiały Weteran naukowy, na czele licznego Instytutu przewodniczył mu przez lat 8 światłem i cnotami; aż wreszcie blisko 40-letnia praca za spoczynkiem westchnęła. Niestety! krótkie były chwile wytchnienia, we dwa niespełna lata po usunięciu się od życia publicznego, zakończył dni wśród tylu pięknych wspomnień spędzone. Skreśliliśmy tu krótki rys tego, czego dokonał *Siewieluński*, ale iak tego dokonywał, o tem powszechność lepiej wyrzec potrafi. Ona widziała w nim, obok gruntownego światła, ową moc duszy, co w dobrych przedsięwzięciach cofać się nie umie; ową prawość, co nie chce wierzyć w wyrachowane osoby, i ową wyrozumiałą łagodność, co wady serca, od błędów młodości odróżniać umie, a na domowe ściany słodycz i urok pożycia rozlewa. Czyli przymioty te sam tylko w nim upatrywałem, odpowiedźcie wy Towarzysze prac iego i wy rozlani po kraiu Wychowańcy Siewieluńskiego, co dziś w publicznych usługach, zasady iego odradzacie; a wreszcie i ty niepocieszona, po stracie iego rodzino! Widziałem łzy waszej boleści, łzy zawsze do serca należą, ale te które nie z iednej źrenicy na mogiłę Siewieluńskiego spadały, zlały się wszystkie w tę iedną tylko modlitwę: „*Pokój szanownym cieniom dobrego Urzędnika, Męża, Ojca i Przyiaciela.*" *A. S.........*

O burzy wydarzonej na powiślu w Gub: *Sandomierskiej* i *Lubelskiej* w Poniedziałek Wielkiego Tygodnia r. b., udzielono nam następuiącą wiadomość: Dnia 10go Kwietnia około południa, orkan w kierunku zachodnio-wschodnim idący, wywarłszy spustoszenie w okolicy miasta *Janowca* z tej strony rzeki, przesunął się na drugi brzeg *Wisły*, zerwał dach na karczmie przy przewozie będącej, w lasach wiele drzew uszkodził, bydło i owce pozabiiał, a w alei na drodze z *Parchatki* do *Włostowic*, 60 kilka drzew odwiecznych, rzędem na ziemię powalił. Ogromne te drzewa, któremi droga rzeczona dotychczas iest zasłąna, przedstawiaią iakby poboiowisko *Olimpu* olbrzymiem wojskiem *Tytanów* zasłane. W *Włostowicach* orkan z gradem i piorunami, 7 stodoł i chałupę przewrócił; w *Skowyszynie* drzew niemało nałamał, a w *Końskowoli* dach z kopuły wieży kościelnej zerwał i na 3cie podwórze zaniósł. Spustoszenie to nie trwało i pół godziny.

W *Kaliszu* na zjazd Sto-*Jański*, przybyli różni Wirtuozi, dawali Koncerty: JPanna Jadwiga *Brzowska*, Fortepjanista *Wodnicki* i Skrzypek *Ładewski;* o ich talentach donosiliśmy wiele-kroć. Towarzystwo sceniczne pod Dyrekcją JP. *Pfajfra*, ieszcze bawi tameczną Publiczność.

Z Petersburga 11/23 *Czerw:*.— N. PAN 5go Czer: za dowód szczególnej Najwyższej przychylności, mianował Kawalerem orderu Sej ANNY kl: 1ej z brylantami, Cesarsko-Austrjac: Jenerał-Maiora Hrabiego *Wojnę*.

Anglja.— Wielki Mistrz dworu Królowej rozesłał zaprosiny na uroczystość zaślubin Xżniczki Augusty *Cambridge* (Kembrycz) z Wielkim Xciem Następcą *Meklemburgsko-Strelickim* w d. 28mym z. m. Królestwo *Belgiccy* spodziewani byli w *Londynie* 23go z. m.— Wszyscy żołnierze znajduiący się teraz na Nabożeństwie w *Irlandji*, maią być według rozkazu zupełnie uzbroieni.

Francja. — Izba Deputowanych 22go z. m. rozpoczęła narady nad budżetem Ministerstwa wojny. Zmniejszenie armji o 10,000 ludzi zaproponowane przez Komisję podało pochop do sporów bardzo żywych. Deputowani licznie przybyli na te narady. Marszałek *Soult* (Sult) miał oświadczyć Komisji, iż przystaie na zaprowadzenie oszczędności w budżecie. — Od początku b. m. zacznie wychodzić w *Paryżu* nowa Gazeta *niemiecka* pod tytułem *Gwiazda.* — 22go z. m. głoszono na giełdzie o przyaresztowaniu znacznego Urzędnika za przywłaszczenie sobie pieniędzy z poruczonej mu kassy.

Hiszpanja. — Ministerstwo ogłosiło kary dla powstańców. — 15go z. m. w Święto BOŻEGO CIAŁA, Reient odbył przegląd załogi i gwardji narodo: madryckiej. Głoszono tegoż dnia, iż wieczorem wybuchną w stolicy zamieszki. — Podług raportu Jenerała *Karratali*, wichrzyciele w *Sewilli* zostali rozbici przez oddział iazdy. — Maior *Salwador* w *Saragosie* ogłosił, iż 17go z. m. o 11tej rano, miano rozstrzelać 3 osoby zawikłane w wypadkach z dnia 9go Czer:. — List z *Perpinjan* donosi o zamordowaniu Jenerała *Zurbano.* — Jenerał *Zawala*, który w *Walencji* dozwolił wojsku przyłączyć się do powstańców, był iednym z ulubieńców Reienta; zarzucaią mu przeto słabość charakteru, iż dał się odszczepić od Władzy madryckiej. — *Granada* 10go z. m. miała ieszcze zamiar opierać się wojsku Reienta. — D. 13go z. m. przeieżdżał przez *Madryt* Goniec z wiadomością do *Paryża* o zaręczynach Xcia *Joinville* (Żuęwil) z Donną Franciszką *Brazylijską.* — Junta centralna katalońska za odbyciem swego wjazdu do *Barcelony*, wydała rozmaite rozporządzenia dla armji, wyłączyła iednak załogę cytadelli *Montjuich* z ogłoszonych dobrodziejstw, ieśli nie podda się w przeciągu dni 5ciu i cytadella do 17go z. m. ieszcze gotową była stawiać opór powstańcom. — Narady Ministrów odbywaią się codzień po kilka godzin. Gońcy są wysyłani ustawicznie w różne strony. Jeszcze niema pewności czy Jenerał *Zurbano* postradał życie; gdyby to stało się, bardzo ważne nastąpiłyby zmiany.

Niemcy. — 18go z. m. odbyły się w *Darmsztadzie* Chrzciny nowonarodzonej Xżniczki Córki Xcia *Karola Heskiego*, której nadano imiona: *Marja Anna Wilhelmina Elżbieta Matylda.*

Rozmaitości. — P. *Bosko* znajduiąc się w tych dniach na targu za *Żelazną Bramą*, przystąpił do Przekupki celem kupienia iaiek. Przekupka iak to zwykle bywa zachwalała świeżość towaru, taniość i t. p. „Muszę też przekonać się czy iaia istotnie świeże?" rzekł Sztukmistrz i dla próby rozbił iedno, Przekupka została iakby wryta, z iaia bowiem wypadł *dukat.* „Aha!" zawołał P. *Bosko* do zmięszanej kobiety, patrz ten dukat ma datę r. 1841, zatem chciałaś stare iaia przedawać za świeże, obaczmy dalej! rozbiia 2gie i 3cie iajko, z każdego wypada po iednym dukacie! Przekupka zapomina teraz o targu i sama zaczyna rozbiiać inne iaia aby wydobyć z nich dukaty; bardzo naturalnie pod iej ręką rozlała się tylko mazanina żułtek, ale ani odrobiny złota. P. *Bosko* wynagrodził iej iednak szkodę i zapłacił za potłuczony towar; opowiadaią, że Przekupka szuka teraz kur złoto-nośnych. W innem miejcu P. *Bosko* znajdował się w gronie wesołych biesiadników, grzeczność iest mu wrodzoną, dla tego uprzejmie dawał swoim sąsiadom zastawione na deser truskawki, lecz w mgnieniu oka truskawki zamieniły się pod iego ręką w czerwone rzodkiewki. Toczyła się gawędka, chwalono biegłość nieporównanego Sztukmistrza w eskamotowaniu; „Panowie, zawołał P. *Bosko*, zatopiłbym ten nóż w moie gardło (w tejże chwili nóż istotnie znikł w ustach Sztukmistrza) gdybym nie znał się na eskamotowaniu, najchętniej iednak eskamotuię ten kielich szampana do żołądku za zdrowie szanownego zgromadzenia i życzliwej mi *Publiczności Warszawskiej.*"

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Jabłonowska Ter: Xżna z Czarnolasu; Gerbel Jen:-Adj: z Berlina; Doppelmaier Wice-Guber: Cy: z Gub: Mińskiej; Zaborowski Dyr: Fab: Żelaz: z Gawarczowa; Knake Kar: Bud: Gór: z Nietulisk; Okęcki Mi: Dz: z Boskiej woli; Chodecki Wojc: Oby: z Łaszowa; Gérecki Wale: Ob: z Krzykosz; Gościcki Tom: Oby:.

DONIESIENIA.

Skład MUSZTARDY FRANCUZKIEJ Fabryki Rycharda *Janillon* pod Nr 482 przy ulicy Miodowej naprzeciw Kościoła XX. Kapucynów exystuiący, świeżo zaopatrzonym, został we wszystkie gatunki Muszstardy Francuzkiej i Angielskiej, tak suchej iako też i w słoikach. Tamże dostać można wszelkich OWOCÓW marynowanych, Kaparów, Serdeli, Konfitur, Octu, Oliwy, tudzież PERFUM, Mydeł pachnących, Olejków do konserwowania włosów, Kadzideł płynnych i suchych, Atramentu do znaczenia bielizny i t. p.; wszystkie te Artykuły częściowo iako też hurtem po cenach stałych sprzedaią się; biorącym zaś w znacznych partjach, stosowny rabat odstępuie się. Za dobroć towarów, oraz za akuratność w spełnieniu danych poleceń, Skład ręczy.

Młoda OSOBA, posiadaiąca ięzyki Polski i Niemiecki, opatrzona w chlubne świadectwa, życzy sobie weyść w obowiązek za Sklepową lub Pokoiową. Wiadomość przy ulicy Bednarskiej pod Nrem 2672, na 1szem piątrze od frontu.

PANNY dobrze uzdatnione w robieniu KWIATÓW, mogą znaleść przyzwoite zatrudnienie w Fabryce Kwiatów P. Kromholtza pod Nr 425, za dobrym wynagrodzeniem.



MEBLE mahoniowe mało używane: Kanapa, 6 Krzeseł, 2 Fotele, Stół okrągły, i Stolik do kart, są do sprzedania. Bliższa wiadomość u Lokatora na 1szem piątrze, na rogu ulicy Jasnej i Sto-Krzyzkiej, w domu Nro 1327 lit: B.

Do Składu mego pod Nr 782 przy ulicy Elektoralnej, nadszedł świeży transport PIJAWEK, których każdego czasu nabyć można Noak.



W domu pod Nr 1858 przy ulicy Zakroczymskiej, z powodu wyiazdu, są do sprzedania: STÓŁ owalny mahoniowy przed kanapę; 2 OBRAZY olejno malowane, z tych ieden wystawia Zaiąca, pędzla sławnego Artysty, 2gi Noc w porcie; KIELISZKI do Wina Szampańskiego i Toastowe, kilka Rurek mosiężnych angielskich z kluczami różnej wielkości, i t. p. rzeczy. Wiadomość w bramie na dole, po lewej ręce, do d. 7 Lipca, iako w dzień wyiazdu.

NAGRODY ZŁ: 100. W dniu 26 Marca (7 Kwietnia) r. b., zbiegł podpisanemu bez paszportu, z Kwatery w Warszawie, z Cytadeli Alexandryjskiej, SŁUŻĄCY, objęty Księgami Ludności włościańskiej, Gubernji Grodzieńskiej, Powiatu Wołkowyskiego, Maiątku Sedelnik, nazywaiący się Józef Syn Iwana. Przybierał on sobie nazwiska: Zajkowskiego i Siewruka; ma lat 16, twarzy okrągłej pełnej śniadawej nieco piegowatej, wzrostu średniego, włosów na głowie czarnych, oczu światło burych, chodzi powoli, źle mówi po Rusku i po Polsku, i na tych dwóch dyalektach ma początki czytania i pisania, na prawej ręce naprost drugiego palca, ma znak od urodzenia czarny. Zabrał z sobą następuiące rzeczy: Surdut i Spodnie nowe, z ciemno-zielonego sukna, podszyte kitajką; Płaszcz nowy z sukna ciemno-szaraczkowego podszyty farbowanem płótnem, przy Płaszczu i Surducie guziki żółte gładkie; 4ry Koszul, 3 Gatek nowych, kilka Kamizelek, iedna z cienkiego ciemno-zielonego sukna; 3 Chustki na szyię, iedna w kwiaty koloru niebieskiego; Surdut podnoszony, szaraczkowy z guzikami żółtemi i Czapka sukienna czarna. Uczyniwszy kroki w przedmiocie wyszukania tego zbiega, za pośrednictwem Władz kraiowych, oświadczam, że prawnie poszukiwać będę z przetrzymuiącego owego włościanina, ieśli go nie odda właściwej Władzy w przeciągu Miesiąca od dnia dzisiejszego. Jeśli zaś kto ze świadomych o iego pobycie, da mi wiedzieć o nim dokładnie i doprowadzi do miejsca ukrywania się iego, dostanie odemnie nagrody złp. 80; kto zaś sam dostawi do moiej kwatery, otrzyma zł. 100; a ieśli zbiegły Józef poznawszy własny błąd, sam powróci do mnie, więc tak odemnie, iakoteż za wstawieniem się moiem, od iego Rodziców, których mocno ucieczką swoią zasmucił, otrzyma przebaczenie.

Tadeusz Władyczański.

MEBLE iesionowe używane, tanie, są do zbycia przy Krako:-Przedm: Nro 385, na 2giem piątrze, w dziedzińcu.



Niżej podpisany zawiadamia, że przyjmuie wszelkie reparacje INSTRUMENTÓW STRUNNYCH, w różnych gatunkach, choćby w najgorszym stanie będących; także ma do sprzedania Skrzypce nowe, Gitary i Smyczki własnej Fabryki. Życzące Osoby, zgłosić się raczą pod Nr 2679, przy ulicy Bednarskiej.

S. Kloc, z München.

W domu Millera przy ulicy Mazowieckiej pod Nr 1350, w podwórzu, przyjmuią się do KARBOWANIA i PRANIA: Tiule, Peleryny, Żaboty, Kardynałki, i t. p. przedmioty Stroiu. Maszyna używana do Karbowania, największa ze znanych dotąd w Polsce, została świeżo sprowadzoną z Francji, i łączy w sobie tę korzyść, że z znacznem udoskonaleniem karbować nią można na rozliczny sposób przedmioty rozmaitej wielkości, za nader pomierną cenę. Mogą także być dokładnie wyprane Suknie muślinowe, żagnotowe, oraz hafty, a materje na kapelusze, najpiękniej ukarbowane.

Były Oficjalista Rządowy, bezżenny, mogący mieć chlubne rekomendacje a nawet kaucję do złp. 2000,

życzy sobie miejsca na RZĄDZCĘ DOMU, KONTROLERA i t. p., przy fabryce, a tymczasowie chwilowo zatrudniać się czynnościami rachunkowemi, u Panów Majstrów za bonifikacją bezpłatną. Wiadomość pod Nr 522, u JP. Sniechowskiego na dole od frontu.



BILLARD nowy, z drzewa palisandrowego, ze wszystkiemi rekwizytami, iest do sprzedania za mierną cenę, przytem różne Meble; pod Nr 543 przy ulicy Długiej w domu Elerta, u Stolarza And: Cieszańskiego.



Wczoraj zginął PULJARES safjanowy zielony, w którym było: zł. 80 biletami Bankowemi 3-rublowemi, rozmaite NOTATY i LOS z 5tej klasy 61ej Lot: Kl:, wzięty w Kantorze w M. Sandomierzu. Znalazca może sobie zatrzymać zł. 80 iako nagrodę, a Puljares wraz z Notatami i Losem, niech raczy oddać do Xiędza Gwardjana OO. Kapucynów w Warszawie.



Z powodu wyiazdu, iest do sprzedania KLACZ ze Zrebięciem, anglezowana, maści gniadej, rosła, zdatna do powozu; lub ktoby miał podobną do zbycia, zechce się zgłosić pod Nr 468/₉, przy ulicy Senatorskiej, do Struża Stanisława, i to w krótkim czasie, gdyż na wieś odesłaną zostanie.

5 POKOI z Kuchnią, Piwnicą, 2ma Stajniami, Wozownią, Górą na stog siana i Drwalnią, w miejscu przyiemnym gdzie iest Ogród fruktowy, pod Nrem 1611, obok ulicy Nowy świat, do wynaięcia od Sgo Jana r. b.

W dniu 24 Czer:/6 Lipca r. b. o godz: 11ej przed południem, odbytą zostanie w Biurze Zarządu Komunikacji lądowych i wodnych, licytacja na 3-letnią dostawę materjałów kamiennych do konserwacji dróg bitych w Gub: Lubelskiej, Kaliskiej, Kieleckiej i Mazowieckiej. Szczegółowe warunki ogłoszone będą w Gazetach Rządowej i Warszawskiej.



W dobrach Poturzyn Gub: Lubelskiej, iest do sprzedania kilkadziesiąt TRYKÓW, 100 Matek celnych brakowych, 160 MATEK poprawnych, w większej połowie młodych, i 140 SKOPÓW.

Jest za pomierną cenę do sprzedania 70,000 CEGŁY starej, w dobrym stanie; wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Chmielnej Nr 1552.

J. Piotrowski.

Sekwestrator Cyrkułów 7 i 8. Zawiadamiam niniejszym, iż na mocy polecenia Magistratu z d. 20 Maia/1 Czer: 1843 r. Nr $^{27011}/_{17605}$, na wszelkie Fanty, iako to: Prześcieradła, Rondle miedziane, Lichtarze mosiężne i t. d., za exekutne opłaty etatowej zabrane, sprzedane zostaną przez publiczną licytacją w dniu 29 Czer:/11 Lipca r. b. o godz: 10ej przed południem i w dniach następnych odbyć się maiącą, a to pod Nr 2323 przy ulicy Dzikiej. *K. Wołowski.*



Potrzebuiący POŻYCZKI około 100,000 złp. na 1szą hipotekę Dóbr w Gubernji Mazowieckiej po Towarzystwie, lub na Dom w Warszawie odpowiedniej wartości; poweźmie Informacją przy ulicy Bielańskiej pod Nr 605 na 1szem piątrze.

Są do sprzedania z wolnej ręki: STOŁY czarne o 8 szufladach, Ławki, Tablice, Sofy ordynarne, Kocioł, duży Koszyk szyldkretowy, Poduszki krzyżową robotą, takież Desenie, Firanki i Kołdra kolorami haftowane, Suknie, Salopy, Kapelusze, Boa, i różne drobiazgi Kobiece, kolorami i biało haftowane, Tace 2 małe; także do zbycia ładna Psina z gatunku wyżlic. Wiadomość u Struża Franciszka Nr 737 przy ulicy Leszno i róg Rymarskiej.



PANTALJON iest do sprzedania przy ulicy Danielewiczowskiej pod Nr 617, w pałacu Bibljoteką Załuskich zwanym, wchodząc w bramę po lewej stronie na 1szem piątrze; iest także drugi do naięcia.

Od wielu lat trudniąc się dawaniem lekcji na fortepjanie, a to tak w Pensjach Rządowych iako też w domach prywatnych, uśpiechy prędkie uczennic moich, były zwykle najlepszą nagrodą moich usiłowań; przybywszy do tutejszego Miasta, iestem przekonany że ani protekcja, ani talent, lecz względy Łaskawej Publiczności i moia praca, zjednaią mi i tutaj Jej zaufanie. Osoby życzące się ze mną widzieć, zastać mnie mogą codziennie do godzi: 10tej z rana, wyiąwszy Niedzieli i Swiąt. Mieszkam przy ulicy Elektoralnej pod Nr 747 w domu Kaftala; wiadomość w Fabryce Fortepjanów w podwórzu na 1m piątrze. *A. B.*



Bardzo mało używany Powóz z dokładnem przykryciem, czyli nazwanym forderdachem, szczególnie mocno zbudowanym; iako też prawie nowe angielskie CHOMONTY, można nabyć za bardzo tanią cenę. Bliższa wiadomość przy ulicy Krakow: Przedm: Nr 389, w Kantorze po lewej stronie.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Alexandra Hejbowicza. Na skutek art: 66 Księgi III. Kodexu Handlowego, wzywaią wszystkich wierzycieli Alexandra Hejbowicza, ażeby najdalej w dniach 40tu w Kancelarji Tryb: Handl: Gub: Mazowi: posiedzenia swe w Warsz: przy ulicy Długiej pod Nr 550 odbywaiącego, na ręce W. Andrychiewicza Podpisarza tegoż Trybunału wszelkie dokumenty pretensje do rzeczonej massy usprawiedliwiaiące składali, a następnie zalikwidowali się, albowiem inaczej Syndycy podług prawa postąpią. — Józef *Bystry*, Obr: S. Moritz *Sejdel.*


BRYCZKA kryta z fordeklem, wygodna, z 2ma walizami, do podróży dalekiej lub do wyiazdu na spacer, iest do naięcia lub do sprzedania, wraz z parą Końmi młodemi lat 4 i 5 maiące, pod Nrem 1402 lit: A, u Właściciela domu przy ulicy Marszałkowskiej.


Wzywam Pana ***, który znany mi z widzenia, poważył się przywłaszczyć sobie ZEGAREK złoty, aby takowy natychmiast odesłał; w przeciwnym razie, użyie kroków prawnych.

Fr. Kurtz.

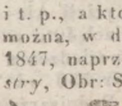
Podaie się do publicznej wiadomości, iż iest do zbycia za bardzo umiarkowaną cenę, partja dobrych angielskich WĘGLI KAMIENNYCH Kowalskich razem lub częściowo. Bliższa wiadomość w Kantorze w pałacu Mniszkowskich Nr 471, po lewej ręce, w sieni, na dole.

OBLIGACJA CZĄSTKOWA na zł. 500 z pożyczki 150,000,000, Nr Serji 2599, Nr bieżący 259,893, prawemu posiadaczowi zaginęła; ostrzega się przeto Publiczność, aby iej nikt nie nabywał, gdyż wygrana w r. b. iaka paść może, tylko prawemu właścicielowi z Banku wypłaconą będzie. Ktoby takową oddał na ulicę Długą w Hotelu Polskim do Mecenasa Torosiewicza, otrzyma nagrody zł. 100.

W dniu 21 Czerw: (3 Lipca) r. b. i następnych, począwszy od godz: 9tej z rana, w domu Mintera, przy ulicy Sto-Krzyzkiej, wchodząc w bramę w Oficynie po lewej ręce na 1m piątrze, sprzedawane będą przez publiczną licytację rozmaite MEBLE mahoniowe i iesionowe, Stoły, Stoliki, Tualeta, Lustra wielkie i małe, i inne ruchomości.


Z powodu wyiazdu pod Nr 2766 lit: D, przy ulicy Obożnej (na prost monumentu Kopernika), MEBLE i różne Ruchomości, z wolnej ręki do sprzedania.

Syndycy tymczasowi Massy upadłości Izaaka Ettynger Kupca. W skutek upoważnienia W. Sędziego Komisarza, podaią do wiadomości publicznej, iż iest do sprzedania z wolnej ręki SZOPA z desek, z Suszarniami i Schodami, Pudła drewniane, Schody, Młyn deptak na ieden ganek z rekwizytami, Maszyna do mlenia rzepaku, z dwoma walcami żelaznemi i t. p., a które to przedmioty codziennie obejrzeć można, w domu przy ulicy Zakroczymskiej pod Nr 1847, naprzeciw Cytadeli położonego. — Józef *Bystry*, Obr: Sąd:. Karol *Aquilino*.


Dnia 30 z. m., na ulicy Podwal, Gołębiej, Freta lub Długiej, zginęła SUCZKA z wyżełków angielsk: maści kasztanowatej, ogon kiciasty biały, uszy kasztanowate, na całym karku w kształcie obrozy odmiana biała. Uprasza się łaskawego Znalazcę o odesłanie takowej pod Nr 416 przy ulicy Krako:- Przedm: do domu W. Kirkow na 2gie piątro, gdzie prócz wdzięczności, otrzyma nagrody złp. 20.


Pod Nr 1071 przy ulicy Królewskiej przybłąkał się PIES z Wyżełków angielskich; Właściciel odebrać go może za udowodnieniem

Z Kantoru Informa: i Kommissowego Nr 415.

OSOBA uzdolniona do prowadzenia Handlu, Buhalterji handlowej, iakoteż na Rządcę Domu, lub tym podobnych obowiązków, mogąca oraz w razie potrzeby stawić kaucją na zapewnienie swej akuratności, i powierzyć się mianych funduszów, opatrzona świadectwami zaszczytnemi i wiarogodnemi, życzy się umieścić w Warszawie w znacznym Domu, i przez powyższy Kantor wskazaną zostanie.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w połud: 13.

TEATR ROZMAITOSCI. Jutro, 9 raz *Lekarz honoru i miłości.* 29 raz *Jan.*

Dziś MARJONETKI za Ogrodem Krasińskich.


Dziś zaczęły znowu STATKI parowe kursować, między Warszawą a Bielanami i Jabłonną; kurs tam i napowrót kosztuie od Osoby do Bielan kop. 30 (zł. 2), do Jabłonny kop. 60 (zł. 4). Miejsce wsiadania tam gdzie i roku zeszłego w bliskości Mostu.

Dziś w Kawiarni w Gmachu Teatral: od uli: Wierzbowej, Panny *Nowakowskie* grać i śpiewać będą.

Dziś na Saskiej Kępie pod Nr 14, *Śpiewacy Alpejscy* grać i śpiewać będą; a w razie niepogody w Kawiarni w domu Boka przy ulicy Nowo-Senatorskiej.

Dziś w Ogrodzie DOLINA SZWAJCARSKA zwanym, uprzyiemniać będzie Spacer Szanownej Publiczności, ORKIESTRA, składaiąca się z 50ciu osób.

Dziś w Kawiarni przy ul: Trębackiej obok domu W. Steinkellera, Panny *Noires* grać i śpiewać będą.

Dziś w Wierzbnie od godziny 4tej z południa, Orkiestra pod Dyr: JP. *Daneckiego* grać będzie; a w razie niepogody, w Kawiarni przy ulicy Nowo-Senatorskiej w Domu Włodarskiego.

Piwo pod imieniem JĘCZMIANKA, w najlepszym gatunku, lekkie, przy dobrym smaku, musuiące i klarowne, przedaie się się butelka po gr. 7 przy ulicy Trębackiej pod Nr 642, a na kosze po 10 butelek, odstępuie się znaczny rabat. F. Grassow.